

Zdzisława Sośnicka, Z Tob

Idę przez ląd, nogi nie chcę; mnie sęucha; Krysztalowy mróz i mgła; Płaczę; Noc i mgła; Obłąkany z y; We wadanie wzięty; ten wiat Dopala się; ostatnia; na rękę; Jedyny znak ciepłych stron Byle do dnia, byle do dnia Uwierzę; chcę; w bordowe winogrona I w cię; o Twe, i Twój gę; os Tylko z Tobę; chcę; obudzi; się; Twoje oczy widzie; z bliska Ręka w rękę; z Tobę; i; Gdzie nocy brzeg Z Tobę; chcę; obudzi; się; Z Tobę; dzień grzą; przy ogniskach Mo; e z oka wymknie się; Lodowy cier; Idę; przez ląd, ponad wodę; milczenia Nawet mę; dry kos nie wie, gdzie sę; ce Noc nie ma dna, noc; Ty, noc; ja Otwieramy się; cali, do ko; ca Szukamy się; jak pogubione dzieci ;ykaj; c ;zy, gubi; c szloch Byle do dnia, byle do dnia I wierzę; chcę; w bordowe winogrona I w cię; o Twe, i Twój gę; os Tylko z Tobę; chcę; obudzi; się; Twoje oczy widzie; z bliska Ręka w rękę; z Tobę; i; Gdzie nocy brzeg Z Tobę; chcę; obudzi; się; Z Tobę; dzień grzą; przy ogniskach Mo; e z oka wymknie się; Lodowy cier; Byle do dnia, do dnia...